

Wstępne wyniki badań

Niżej zamieszczamy skrótowy komentarz i formę tabelaryczną wybranych wyników z wstępnej analizy danych. Skrótość tej prezentacji wynika z faktu, że przetwarzanie i analizy danych nadal trwają.

W badaniach własnych zrealizowanych w tym projekcie w 2013 r. skupiono się na problematyce perspektyw i szans młodego pokolenia ze szczególnym uwzględnieniem orientacji społecznych i kulturalnych w perspektywie uwarunkowań ekonomicznych, edukacyjnych, środowiskowych. Cele i dążenia życiowe młodego pokolenia przedstawiono na podstawie własnych obliczeń i analiz danych pozyskanych z zintegrowanej bazy danych „Diagnoza społeczna 2013”.

Cele i dążenia młodych Polaków wskazywane jako warunek udanego, szczęśliwego życia najczęściej koncentrują się na zdrowiu (58%), pracy (41%) finansach (39,5%) i rodzinie (37%). Co piąty badany uważa za najważniejszy warunek udanego życia podaje przyjaciół (23,5%), dzieci (21,4%) rzadziej wykształcenie (16,4%). Osoby pozostające w związkach cenią je sobie i udane potomstwo bardziej niż pozostali respondenci. Aspiracje i cele życiowe badanych istotnie się różnią w zależności od wykształcenia.

Dla uczących się ważniejsi są przyjaciele niż praca, ale wykształcenie najważniejsze. Z tą różnicą, że absolwenci szkół zawodowych nie odczuwają w takim stopniu jak inni potrzeby inwestycji we własne wykształcenie. Przeciwnie absolwenci liceów ogólnokształcących, którzy taką potrzebę odczuwają dwa razy częściej niż np. absolwenci techników.

Miejsce zamieszkania to kolejna okoliczność różnicująca dążenia i cele badanych. Okazuje się, że mieszkańcy wsi znacznie częściej niż ludność w miastach wiąże swoje aspiracje z pracą. Natomiast mieszkańcy miast częściej wyznaczają sobie cele dotyczące własnej osoby.

Tradycyjne wartości wiejskie to praca, pieniądze i dzieci. Dla mieszkańców wielkich miast hierarchia jest inna - przyjaciele są równie ważni jak praca a ważniejsi niż pieniądze. Częściej też przykładają wagę do takich wartości jak wolność i swoboda. Odmienność sytuacji i szans ze względu na stopień urbanizacji miejsca zamieszkania obrazuje odsetek bezrobotnych, który jest na wsi cztery razy wyższy niż w wielkich miastach. W wielkich miastach tylko jeden na dziesięciu nie pracuje lub nie uczy się - na wsi takich osób jest 30%. Mieszkańcy wsi muszą częściej niż wielkomieścianie myśleć o swojej pracy i zarabianiu

pieniędzy. Młodzież wielkowiejska może oddawać się przyjaźniom, korzystać z wolności i cechować się pogodą ducha, gdyż ma nieco więcej powodów czy szans, aby bardziej optymistycznie niż ich rówieśnicy ze wsi i małych miast myśleć o zaspokojeniu swoich potrzeb.

Ponadto mieszkańcy wsi narażeni są na bariery edukacyjne ustawione w dwóch miejscach - na przejściu między podstawówką a szkołą średnią na wsi odpada o 10% uczniów więcej niż w mieście, a dalsze dziesięć procent mniej (odpada) na przejściu między maturą a rozpoczęciem studiów. Bariery edukacyjne maleją ze wzrostem wielkości miast. Ludzie się od siebie różnią a młode kobiety różnią się od młodych mężczyzn jeszcze bardziej. Deklaracje kobiet są wyraźnie biologicznie uzasadnione: najważniejsze to znaleźć dobrego partnera do małżeństwa, spłodzić z nim udane dzieci i żyć w dostatku. Dla młodych mężczyzn strategia jest inna, choć uzasadnienie równie egzystencjalne: zarobić tyle pieniędzy, aby starczyło na taką kobietę, jaką się wybierze, wtedy związek będzie udany; jeśli zdarzą się w nim dzieci to trzeba będzie na nie zarobić jeszcze więcej pieniędzy.

Ze względu na wiek różnice są następujące. Młodszy 18-20: przyjaciele, praca, wykształcenie, dzieci; Młodzi w średnim wieku 21-24: praca, małżeństwo, przyjaciele, wykształcenie; Starsi 25-29: udane małżeństwo, praca, dzieci, przyjaciele. Nie są to wyniki odbiegające od rezultatów innych badań i zdrowego rozsądku. Zastanawiające są zróżnicowania obrazujące głębokie nierówności i bariery w sytuacji życiowej młodego pokolenia.

Orientacje kulturalne młodego pokolenia rozpatrywano w dwóch wymiarach reprezentowanych przez indeks kultury elitarnej i indeks kultury popularnej.

Uczestnictwo w **kulturze elitarnej** może być obrazem a może i miarą drastycznych nierówności i zróżnicowania społeczeństwa. Elitarne formy kultury są dostępne głównie mieszkańcom wielkich miast a niedostępne mieszkającym na wsi. Upośledzenie mieszkańców wsi widać szczególnie wyraźnie w przeciętnej aktywności o charakterze elitarnym.

Także konsumpcja słowa czytanego jest klasowo uwarunkowana. Czytelność jest liniową funkcją wykształcenia i domeną kobiet. To zajęcie dla uczniów i niepracujących o wyższym statusie edukacyjnym. Widać też kolejną pułapkę kulturową szkół zawodowych - ponad dwukrotnie niższy poziom konsumpcji elitarnej. To kolejny przykład, jaką granicą awansu kulturowego jest szkoła ogólnokształcąca. Edukacja szkolna polegająca na przyswajaniu treści elitarnej kultury sprzyja bowiem powiększaniu indywidualnego kapitału

kulturowego. Dlatego zapewne także amatorskie formy uprawiania sztuki, to zajęcie przede wszystkim dla uczniów, studentów i specjalistów w swoich zawodach.

Trudno też nie zauważyć świadectwa reprodukcji dystansów kulturowych przez pracę. Wśród pracujących zróżnicowanie kulturowe jest drastyczne - 10% wariacji 4-punktowej zmiennej wyjaśnia ich zawód. Warto przy tym zauważyć, że pracujący to tylko 55% populacji.

Kultura popularna jest tą dziedziną, z którą kontakt nieoczekiwanie miejsce zamieszkania jest mniejszą barierą dla kultury rozrywki niż można był się spodziewać. Bariery edukacyjne - a więc kompetencyjne - są dla kultury popularnej znacznie mniejsze niż dla elitarnej. Znacznie ważniejszym ogranicznikiem jest źródło utrzymania - status ucznia daje tu olbrzymi handicap. Ciekawe, że bezrobotni są nieco bardziej „rozrywkowi” niż pracujący. Paradoksalnie, niesamodzielność (zamieszkiwanie u rodziców) bardzo sprzyja popularnej konsumpcji kulturalnej - nawet jak się ma dzieci, łatwiej je zostawić z dziadkami i wyjść - do kina na mecz czy dyskotekę. Jednak nie wszystkich to dotyczy w tym samym stopniu. W przypadku popularnych form pozadomowej aktywności kulturalnej - kobiety mają mniejsze szanse.

Popularną formą „udomowionej” kultury są media elektroniczne. Telewizor jest dla wszystkich grup „kulturowym podkładem” (średnio ponad 1,5 godz. dziennie), choć inteligenci spędzają przed odbiornikiem o 40 minut przeciętnie mniej niż osoby najslabiej wykształcone. Dostrzegamy tu kolejny przykład mechanizmu reprodukcji - robotnicy spędzają więcej czasu niż przedstawiciele zawodów inteligenckich. Różnice te z wiekiem wzrosną. Dla bezrobotnych i biernych zawodowo to jedyne zapewne źródło rozrywki, edukacji i społecznego kontaktu z otoczeniem zastępującym realne doświadczenie.

Uczestnictwo respondentów w kulturze obejmuje, więc przede wszystkim kontakty i treści związane z funkcjonowaniem kultury popularnej i środków masowego przekazu. Jest ono raczej płaszczyzną rozrywki. Rzadko wiąże się z przeżyciami dotyczącymi systemu trwałych wartości i ich miejscem w życiu osobistym. Przez większość badanych jest ono przeżywane raczej w kategoriach aktualnych doznań niż źródłem poszukiwania i interpretacji sensu własnego życia, czy też budowania osobistej tożsamości.

Internet jest drugą formą kulturowej „powszedniości” młodego pokolenia - intensywnie korzystają z niego wszyscy (średnio ponad 2 godz. dziennie) choć chłopcy nieco bardziej niż dziewczęta. Mniejsza dostępność łącz internetowych na wsi odpowiada za niższą

popularność tego medium w tym środowisku. Internet jest szczególnie ważnym katalizatorem życia w dużych lecz nie największych miastach (200tys.-500tys.) - ponad 3 godziny dziennie spędza w sieci ich młody mieszkaniec. Znow matura jest przepustką do intensywnego wykorzystywania tego kanału dostępu do treści wszelakich. Najlepiej jest mieć podłączonych rodziców - wtedy mniej obciąża to własną kieszeń. Małżeństwo zmniejsza internetową konsumpcję - obowiązki rodzinne stają się ważniejsze niż rozrywka w sieci. Dla pracujących sieć może być ważnym środkiem komunikacji i sposobem dostępu do informacji - w takiej zapewne roli używany jest NET przez specjalistów - średnio trzy godziny dziennie - robotnicy półtora. Cyfrowo najbardziej wykluczeni są bierni zawodowo. Widać jak praca zawodowa jest dla Internetu konkurencją - bezrobotni siedzą w sieci dłużej niż pracujący. Wynik ten sugeruje rozrywkowy charakter treści, do których sięgają obie grupy (bezrobotni i bierni)?

Orientacje społeczne. Partycypacja polityczna i zainteresowanie polityką to zajęcie także bardziej popularne wśród mieszkańców miast. Badani nie mają skryzalizowanych poglądów ekonomicznych - indeksy ekonomiczne nie wiążą się z żadnymi cechami położenia społecznego. Poparcie dla podwyższania podatków jest niezależne od postulatu zmniejszania wydatków publicznych ($r = 0,013$ nieistotnie różny od zera)! Mieszkanie na prowincji wyklucza raczej uczestnictwo w politycznym życiu kraju. To zajęcie głównie dla osób o wyższym statusie edukacyjnym ze środowisk miejskich.

Mimo obserwowanych dystansów i postaw społecznych respondentów odnoszących się do sfery publicznej (polityki, gospodarki), które są nacechowane negatywnymi emocjami i brakiem zainteresowania (13% interesuje się polityką), to niezadowolenie z tych dziedzin nie przełożyło się na poziom satysfakcji deklarowany w sferze prywatnej. Większość badanych (86%) deklaruje **zadowolenie ze swojego życia**. Trudno, więc oczekiwać aktywności innowacyjnej i daleko idących inicjatyw w kierunku zmiany społecznej skoro większość młodych Polaków przejawia orientację raczej konserwatywno-autorytarną a zarazem jest skłonnych akceptować reguły państwa opiekuńczego.

Różnorodność wyborów, jaką od dwóch dekad niesie ze sobą współczesna Polska demokratyczna, pluralistyczna i aspirująca do nowoczesności oprócz tego, że stwarza potencjalnie większe możliwości, to nietrudno dostrzec coraz wyraźniej narastające nierówności i dysproporcje szans między pokoleniami i swoistą „pragmatyzację” postaw i świadomości wyrażającą się niedocenianiem wyższych celów i wartości a może i zwątpieniem w ich wagę i „obowiązywalność”.